

GAZETA GDAŃSKA

Wychodzi codziennie w południe z datą na dzień następny z wyjątkiem niedziel i świąt.

Miejscem zobowiązań i dopełnień jest Gdańsk. W sprawach sądowych dla Polski — Tczew.

Przedpłata w Polsce wynosi miesięcznie 120,— marek polskich już z odnośnieniem do domu przez listowem. Ogłoszenia inseratów zamieszczanych w Polsce po 18,— mk. polskich za jednolitego wiersza nieparelowy. Reklamę na pierwszej stronie za 67 mm wiersz nieparelowy po 60,— mk., za tekstem 30,— mk. W dziale handlowym 45,— mk. polskich za 67 mm wiersz nieparelowy.

Pocztowe konto czekowe w Warszawie: Pocztowa Kasa Oszczędności nr. 170004.

Zobowiązania co do zamieszczenia ogłoszeń w pewnej oznaczonej wielkości, albo przepisano dnia lub na bliżej określonym miejscu w tym lub owym numerze — nie przyjmujemy w ogóle.

Eksped. w Gdańsku teraz: Grobla Przedm. 49, później Rynek Kaszubski 21. — Tel. 1781 i 737



Przedpłata w Wolnym Gdańsku wynosi miesięcznie 6,— mk. niemieckich z odnośnieniem do domu. Ogłoszenia z obszaru Wolnego Gdańska po 2,— mk. niemieckich za jednolitego wiersza nieparelowy. Reklamę na pierwszej stronie za 67 mm wiersz nieparelowy po 10,— mk. niemieckich, za tekstem po 5,— mk. niemieckich, w dziale handlowym 7,50 mk. niemieckich za 67 mm wiersz nieparelowy.

Pocztowe konto czekowe w Gdańsku: Pocztoscheckkonto Nr. 5124 w Dmbrze.

Ogłoszenia do najbliższego numeru przyjmujemy tylko do godziny 1-szej w południe. Przy konkursach, składowych i dohodzeniach sądowych wszelkie raty upadają.

Główny zakład drukarni w Gdańsku: Obszar miejski 12 (Stadtgebiet 12). — Tel. 1781 i 737

Cena egzempl. pojedyncz. w Gdańsku 40 fen. niem.

Ulica Dworcowa 1 Filja w Tczewie dla Polski Skrzynka poczt. 22

Cena egzemplarza pojedynczego w Polsce 20,— mk

Rok XXXI.

Gdańsk, niedziela 16-go października 1921 r.

Nr. 233.

BANK POMORSKI

ODDZIAŁ W GDAŃSKU

17811
Laagenmarkt 14
załatwia wszelk. zlecenia bankoweWyrok genewski
w sprawie górnośląskiej.

Rozstrzygnięcie sprawy górnośląskiej w Genewie wywołało w prasie niemieckiej huragan obłudnego wzburzenia. Konwulsje gniewu, rozpacz, wściekłość, wszystko to bije ze wszystkich artykułów, omawiających wyrok genewski. Tak oburzają się Niemcy, którym orzeczenie Ligi Narodów pozostawia nadal w ogromnej większości drocenną ziemię górnośląską. Cóż mówić mamy my, którzy z całej kampanji wychodzimy ograbieni, którzy na mocy owego wyroku, zapadłego w Genewie, mamy zostawić setki tysięcy braci naszych na pastwę nigdy nienasyconego mołochu germanizacyjnego!

Rozstrzygnięcie genewskie jest korzystniejsze dla nas od rozwiązania, którem nas pierwotnie uraczył Anglija a na wiadomość którego żywiłowo zerwał się Górny Śląsk do ruchu zbrojnego, korzystniejsze też od późniejszych projektów angielskich. Zasadniczo jest ono jednak wysoce dla nas krzywdzące! Nie jest zgodne z zasadą sprawiedliwości, ani z duchem traktatu wersalskiego, ani z wynikiem plebiscytu. Na podstawie traktatu i głosów polskich oddanych przy plebiscycie winna była być pociągnięta linia graniczna według linii Korfiantego lub choćby Leronda.

Tymczasem według wiadomości nieurzędowych wprawdzie, ale bodaj że całkowicie wiarygodnych, Polska otrzyma cały powiat pszczyński, przeważną część powiatu rybnickiego z wyjątkiem północno-zachodniego odcinka, powiat i miasto Katowice, Królewską Hute, wschodnią i północną część powiatu bytomskiego bez miasta Bytomia, przeważną część pow. tarnogórskiego z Tarnowskimi Górami, wreszcie część pow. lublinieckiego.

W porównaniu z granicami, wytyczonymi przez Korfiantego i Leronda, jest to zaledwie cząstka z tego, co nam się słusnie należy. Potwornym szczegółem jest ten szczegół w rozstrzygnięciu, który odbiera nam miasto Bytom, pozostawiając je przy Niemcach.

Nie dość jednak na tem! Jakkolwiek Rada Ligi Narodów oświadczyła się za podziałem terytorium przemysłowego i przeprowadza polityczną linię graniczną, odrywającą od państwa niemieckiego część spornego terytorium i jakkolwiek uznaje nad tą oderwaną częścią w zasadzie suwerenność Polski, to jednak równocześnie nie pozwala Polsce korzystać z tej suwerenności pod

względem gospodarczym i wprowadza — czy tylko na części polskiej, czy także na części niemieckiej, to nie jest jeszcze zupełnie jasne, — specjalny „regime“ w myśl zobowiązań, jakie p. Lloyd George poczynił wobec pełnomocników niemieckich w dniu 1. maja br. Szczegóły tego „specjalnego regime“ nie są znane. Że pozostaje on w rękach Wielkich Mocarstw czy to bezpośrednio, czy też za pośrednictwem Ligi Narodów, tego się domyślać wolno. Coraz wyraźniej jednak pojawiają się pogłoski, że organem wykonawczym tej międzynarodowej władzy przemysłowej, która ogranicza suwerenność Polski do prostego tytułu, ma być jakieś ciało, w którym obok reprezentacji ludności niemieckiej i polskiej reprezentowany ma być także czynnik trzeci, rzekomo neutralny i że państwem upatrzonym na dostarczenie takiego reprezentanta ma być... sympatyczna nasza sąsiadka, Czecho-Słowacja.

Skąd się w tem wszystkim bierze Czecho-Słowacja, jest jedną z tych zdumiewających zagadek. Cicho i nieznacznie bez zwracania niczyjej uwagi baczność czecho-słowackich polityków zwracała się oddawna ku ziemi skarbowej węglowych, o którą wiódł się wielki spór pomiędzy Polską a Niemcami: stare hasło, że gdzie dwie strony walczą, tam trzecia korzysta, przyświecało tej skrzętnej działalności, o której wiedzieliśmy tylko tyle, że „bracia Czesi“ po odebraniu nam kopalń karwińskich sympatyzują z polskimi dążeniami do wyrwania z rąk niemieckich bezprawnie zagarniętej ziemi.

Z doświadczeń, jakie dotychczas porobiliśmy z Czechami, musimy z niepokojem patrzeć na obecność arbitra czeskiego, który łatwo połączyć się może z arbitrem niemieckim przeciw polskiemu. Całe szczęście tylko, że ma być to tylko prowizorium, mające trwać najdłużej 10—15 lat.

Nie wolno nam też w tej chwili zapomnieć o tej części G. Śląska, która nadal pozostać ma przy Niemcach. Strachem napęła nas los braci naszych, których Rada Ligi narodów chce pozostawić pod panowaniem niemieckim. Wiemy o tem, jak władze republikańskie Niemiec tępią polskość w Prusiech Wschodnich, wiemy o tem, jak na Śląsku rządził socjalista Hoersing, żatem przezwany. Na zabezpieczenie tej ludności główną uwagę zwrócić winien rząd polski. Celem tych zabiegów powinno być — uniezależnić ją od niemieckich władz centralnych, zapewnić jej najszerzy samorząd w rozmiarach, jakie tylko praktycznie dadzą się urzeczywistnić. Nie wolno nam oczywiście zaniedbać ochrony i na drodze zobowiązań dyplomatycznych, jakkolwiek okazują się one zazwyczaj zawodnymi. Obmyślenie środków skutecznych w tej dziedzinie byłoby wielkim dla dyplomacji naszej tryumfem.

Decyzja polityczna niezmienna,
zalecenia gospodarcze warunkowe.

Paryż, 14 października. (PAT.) Zalecenie Rady Ligi Narodów w sprawie Górnego Śląska złożone zostało wczoraj rano Briandowi, poczem przesłane zostało przez niego rządowi państw sprzymierzonych natychmiast. Zalecenie to składa się z dwóch części odrębnych od siebie niezależnych. Pierwsza część dotyczy sprawy wykreślenia granicy. Ta część nie będzie powodować żadnych trudności wobec tego, że jest zgodna z traktatem wersalskim, oraz wobec tego, że Rada Najwyższa zgodziła się jako na rzecz wskazaną przyjąć bez jakichkolwiek zmian zalecenie Rady Ligi Narodów w tej sprawie.

Druga część zalecenia zawiera projekt zarządzeń ekonomicznych, nie przewidzianych przez traktat pokojowy, których

przyjęcie jest zdaniem Rady Ligi Narodów, wskazane. W konsekwencji ogłoszono zawiadomienia strony zainteresowanej o wyznaczonej granicy, ograniczającej się jednak tylko do zalecenia projektu zarządzeń, mających na celu zapewnienie ciągłości eksploatacji kopalń terytorium górnośląskiego. Nowy ustrój ekonomiczny, zalecony przez Radę Ligi Narodów nie może być bynajmniej narzucony Polsce lub Niemcom. To też o ile sprawa wykreślenia granicy nie może ulegać żadnej kwestji, to w stosunku do nowego ustroju ekonomicznego Polska i Niemcy będą mogły z najzupełniejszą swobodą określić zarządzenia ekonomiczne inne niż te, które zaproponowała Rada Ligi Narodów.

Nowe szczegóły linii granicznej.

Bytom, 14 października. (PAT.) Z wiarygodnego źródła donoszą, że prawdopodobnem jest przyznanie Polsce oprócz terenów poprzednio określonych jeszcze części powiatu raciborskiego,

zabrskiego i miasta Tarnowic Gór. W powiecie zabrskim granica obejmowałaby miejscowości Makoszewo, Kuśków, Pawłów i Rudę. W powiecie bytomskim granicą byłaby rzeka Bytomka.

Stan obłężenia przed ogłoszeniem.

Bytom, 14 października. (PAT.) Dzienniki niemieckie donoszą, że na 24 godzin przed ogłoszeniem decyzji w sprawie

górnośląskiej na całym Górnym Śląsku ogłoszony będzie stan obłężenia.

Zwijają chorągiewkę.

Paryż, 14 października. (PAT.) Agencja Havas donosi: Tutejsza ambasada niemiecka zaprzecza wiadomościom, jakoby kanclerz Wirth miał zawiadomić rząd francuski, iż w razie gdyby pogłoski o podziale Górnego Śląska okazały się uzasadnionymi, rząd niemiecki uważałby się za zwolniony od zobowiązań przyjętych wobec państw sprzymierzonych i od

poszczególnych układów, zawartych z Francją.

Także dzisiejsze pisma niemieckie donoszą, że niema mowy o dymisji dra Wirtha, tudzież dementują wieść jakoby dr. Sthamer czynił w Londynie ponowne przedstawienia celem sklonienia rządu angielskiego do opozycji przeciw uchwale Ligi Narodów.

Groźba powstania niemieckiego.

Bytom, 14 października. (PAT.) Mnożą się oznaki, że w tych dniach wybuchnie niemieckie powstanie zbrojne. Na niedzielę spodziewane są wielkie manifestacje niemieckie, w czasie których łatwo może przyjść do rozruchów. W Katowicach odbyło się wczoraj tajne zebranie Orgeschowców, na którym postanowiono wysadzić w powietrze wszyst-

kie mosty od strony Polski, oraz wypracowano plan opanowania Katowic i Huty Królewskiej. Czynniki polskie otrzymały dokładne sprawozdania o wszystkich tych zbrodniczych zamiarach i przedłożyły je władzom koalicyjnym. Członkowie band grenszuców chętnie się, że z Górnego Śląska zrobią drugi Burgenland.

Konsekwencje decyzji.

Paryż, 14. X. (PAT.) Jak się dowiaduje „Temps“ państwa sprzymierzone po przyjęciu decyzji Rady Ligi Narodów i po stwierdzeniu, że decyzja ta w żadnym punkcie nie sprzeciwia się traktatowi wersalskiemu, porozumieją się co do sposobu, w jaki decyzja ta ma być zatwierdzona przez Radę najwyższą lub Radę ambasadorów oraz co do sposobu, w jaki decyzja ta ma być zakomunikowana rządowi polskiemu i niemieckiemu. Wresz-

cie konferencja ambasadorów zadecyduje, jakie kroki przedsięwziąć należy celem oddania Polsce względnie Niemcom przyznanych im terytorjów. Stosownie do paragrafu 6 aneksu do artykułu 88 traktatu wersalskiego rządu polski i niemiecki mają objąć administrację przyznanych im obszarów w ciągu miesiąca od dnia ratyfikacji przez komisję międzysojuszniczą w Opolu linii granicznej.

Nowy proces polityczny w Gdańsku.

Poseł Rahn ponownie oskarżony.

Gdańsk, 15 października. Procesy karne przeciwko posłom sejmiku gdańskiego się mnożą. Jak się dowiadujemy, wytoczono posłowi komunistycznemu Rahnowi i posł. niez. socjalistom Mauowi pro-

ces o obrazę prezydenta Sahma i senatora Schümmersa w „Volkstagu“. Posła Rahna broni radca Rosenbaum, posła Maua adwokat Łangowski.



SPECJALNY MAGAZYN

konfekcji damskiej i dziecięcej

wykonanej sztywnie i wytwornie

L. MURZYŃSKI, GDAŃSK

Grosse Wollwebergasse Nr. 6—8

(1385)

Zdawna renomowany dom mody w wielkim stylu.

Samorząd gminny na Pomorzu.

Osiągnięta niepodległość polityczna, która Pomorze włączyła do własnego państwa polskiego, stawiła ludność Pomorza przed nowe zgoła i w części lub wcale nieznane zadania. Własna państwowość polska oznacza nie tylko troskliwą opiekę nad interesami poszczególnych obywateli, ale wymaga też spełnienia pewnych obowiązków wobec tej państwowości. Państwo opiera się na czynnej i ofiarnej współpracy obywateli w spełnianiu zadań państwowych. W niektórych dziedzinach streszcza się praca ta do popierania lojalnego władz państwowych przez obywateli, którzy nie są zarazem urzędnikami państwowymi, w innych państwo pozostawia obywatelom szerszą swobodę w pracy dla dobra państwa i zarazem własnego. Ten ostatni moment wybija się na plan pierwszy zwłaszcza w samorządzie, w którym niejako państwo rezygnuje z części swych praw na rzecz swych obywateli. Samorząd tem szerszy w państwie, im więcej to państwo hołduje zasadzie decentralizacji. Państwa zcentralizowane mniej swobody i samodzielnych czynności współzrządzenia pozostawiają swym obywatelom. Państwo polskie nie dając w ręce swych obywateli tak szerokich praw samorządowych jak zdecentralizowana bardzo Anglia ani tak ściśleńionych jak zcentralizowana stosunkowo bardzo Francja zamierza iść drogą pośrednią. Najobszerniejszy kompleks zagadnień samorządowych obejmuje w Polsce, gdzie związków województw nie mamy, przedstawia samorząd wojewódzki, w którego obrębie jeszcze załatwia ludność czynności samorządowe w ciśniejszym zakresie powiatu, a w nim miast i gmin wiejskich oraz obszarów dworskich.

Do ludności pomorskiej przystąpił zagadnienie samorządowe w praktycznej postaci w dniu 13 listopada b. r., w którym to dniu wybierać będzie ludność pomorska swych przedstawicieli do samorządu miejskiego i wiejskiego t. j. do rad miejskich i gminnych. Wybory te świadczą będą także o poziomie obywatelskiego wychowania i stopniu dojrzałości wewnątrzpolitycznej społeczeństwa pomorskiego. Dlatego należy wybory te starannie przygotować i uświadomić sobie ich doniosłość.

Dzisiaj chcielibyśmy przede wszystkim na jedno zwrócić uwagę opinii publicznej Pomorza. Pewne oznaki z działalności przygotowawczej do tych wyborów po wioskach i miastach pomorskich wskazują na to, że ludność Pomorza zamierza wybory te przeprowadzać wśród siebie według partyjno-politycznych punktów widzenia. Poczęły się już po miastach i wioskach przetargi, a gdzieś tam nawet walki partyjne na tem tle. To jest droga niedobra i niepożądana tak w interesie dobrej administracji gminnej jak państwa polskiego w ogóle.

Onegdaj już wzięliśmy asumpt z przeszłych wyborów sejmowych do zwrócenia uwagi na niefortunne rozproszenie sił polskich na Pomorzu w zbyt licznych stronnictwach politycznych. W dwójnasób przestrzegać należy przed powtórzeniem tego niebezpiecznego eksperymentu przy okazji wyborów do rad miejskich i gminnych.

Estonja.

(Od spec. koresp. „Gazety Gdańskiej“).

Tellina, 12. października.

Estonja zajęła onegdaj naszą opinię publiczną nie tyle dla tego, że kilku estońskich dziennikarzy oglądało ziemie polskie, jak dlatego, że w kierunku polityki estońskiej zaznaczył się zwrot korzystny dla Polski. W tym względzie poczęła Estonja pokrewną z Finlandją politykę, z którą i pod wielu innymi względami łączą ją węzły bliskie.

Przyczynił się do tego w znacznej mierze wspólny interes państw powstałych po wojnie światowej na gruzach zachodniej Rosji, który nakazuje kategorycznie łączną obronę przeciw najpotężniejszemu ongiś mocarstwu ujarzmiającemu, wykazującemu i dziś zawsze jeszcze groźne dla drobniejszych państw zwłaszcza oblicze. Niebezpieczeństwo rosyjskie dla małego państewka estońskiego jest wielkie, jeżeli się zważy, że państewko to bronie musi swej niepodległości i wolności przed naturalnym parciem olbrzyma rosyjskiego do potrzebnych mu ośrodków nadbałtyckich, do których też należy stolica Estonji Rewel czyli jak ją przekształcił Estoni zarząz w pierwszym zapale narodowym na estońskie Tellina.

Wybory do gminnych ciał samorządowych jednakże mają charakter odrębny od wyborów sejmowych. Kierowanie się tu także li tylko powodami partyjnymi jest stokrotnie szkodliwsze. Idealem już wyborów sejmowych byłoby, by przy ustanawianiu list kandydackich miano więcej na względzie kwalifikacje umysłowe, fachowe i moralne poszczególnych kandydatów aniżeli ich rolę partyjną. Tem więcej taki punkt widzenia powinien decydować przy wyborach do rad miejskich i gminnych.

Członkowie rad miejskich i gminnych powinni być przede wszystkim ludźmi wykształconymi, doświadczonymi w życiu praktycznym i orjentującymi się zwłaszcza fachowo doskonale w nowoczesnych zagadnieniach gospodarczo-finansowych. Strzeżmy się, byśmy nie powybierali sobie ludzi, którzy nie mieliby innych kwalifikacji jak n. p. wychowanie partyjno-polityczne. Inaczej dołączymy się bowiem, że rady miejskie i wiejskie, a z nimi zależne w części od nich magistraty i urzędnicy gminni będą załatwiali swe czynności nie na dobro miasta czy wioski, lecz na dobro swej partii politycznej. Przeszkodźmy z wszelkich sił temu, by kłótnie i swary wiecowe przeniosły się do wnętrza naszych ciał samorządowych. Moglibyśmy się bowiem tego do-czekać, że posiedzenia rad miejskich i gminnych oraz magistratów byłyby odbitką burzliwych wieców partyjno-politycznych. Prasa fachowa i gospodarcza i wydajność pracy cierpiałaby na tem nie-skończenie, co by się odbiło fatalnie na stanie gospodarczym, politycznym i kulturalnym naszych gmin i miast.

Zważmy, że kandydaci do rad będą kontrolowali całą administrację miasta, którą prowadzić będą urzędnicy miejscy i wiejscy, że będą dysponowali majątkiem gminy, uchwalali podatki komunalne, pożyczki, o ile one będą potrzebne, ustalali budżet, opiekowali się zakładami publicznymi, po części szkołami, bezpieczeństwem obywateli, porządkiem w miejscowości, drogami, licytacjami i biednymi, słowem sprawami, które wymagają co-prawda sporo doświadczenia fachowego, gospodarczego i wykształcenia, nie mającymi atoli nic wspólnego z interesami tej lub owej partii.

Trzeba wybierać ludzi umiejących pracować pilnie i wydajnie, a bezstronnie ku dobru całości, w której skład wchodzi właśnie ludność danego miasta lub miejscowości w swej całości, t. j. różnorodnego zapatrywania i poglądów.

Jeżeli na Pomorzu w ogóle moment polityczny ma odgrywać i może odgrywać jakąś rolę poważniejszą przy ustawianiu list kandydackich do rad miejskich, to tym momentem może być najwyżej zewnętrzno-polityczny, dopominający się kategorycznie w imię interesu całej Ojczyzny wybierania do rad miejskich i gminnych tylko pewnych Polaków, ale w każdym razie nie partyjny.

W ten tylko sposób postawimy samorząd gminny na Pomorzu na wysoki poziom, na którym on bezwzględnie stać powinien.

Idealnym rozwiązaniem tego rosyjskiego parcia do Bałtyku dla Estonji byłoby, gdyby państwo rosyjskie ukontentowało się wolnym dostępem gospodarczym do wybrzeża estońskiego i posługiwało się dla przywozu i wywozu swego portów estońskich. Estonja zarabiałaby na tem pośredniczeniu pomiędzy Rosją a resztą świata niezmiernie grubo. Dlatego może w równej mierze z innymi państwami wyzwolełymi z pod jarzma rosyjskiego nie tak bardzo konieczne zależy Estonji na tem, by regime w Rosji obecny się zmienił.

Inny system rządów wywołałby znowu na plan nacjonalizm wszechrosyjski a z nim imperjalizm, któryby dążył do mniej lub więcej zupełnego przywrócenia status quo przedwojennego.

Do Polski pozostawać w stosunku przyjaźnym skłania Estonów nie tylko instynkt samozachowawczy i wskaźniki wielkiej polityki jak brak wszelakich punktów tarcia. Pod tym względem jest atmosfera polsko-estońska bez porównania czystsza od takiej lotewskiej czy nawet litewskiej. W Estonji niema nie podobnego do kwestii letgalskiej czy nawet wileńskiej.

Jedynym czynnikiem pokój macącym mógłby być i jest w pewnej mierze żywioł niemiecki, który naturalnie i tu jak wszędzie rozrasza epidemję antypolską.

Należałoby tu odróżniać państwowo-oficjalne dążności polityki Rzeszy, wpływ handlującego z Estonją kupiectwa niemieckiego prywatnego i rolę osiadłego tu od dawien dawna żywiołu niemieckiego nadbałtyckiego.

Z tym ostatnim, t. j. Niemcami nadbałtyckimi osiadłymi na ziemiach estońskich załatwia się Estonja stosunkowo gruntownie. Spójrzmy na taki Rewel—Tellinę. Niemieckie nazwy ulic jak placów, napisy na szyldach, słowem wszystko to, co przed wojną podróżującemu po Estonji rosyjskiej tak namacalnie nieomal pokazywało jak wielkie wpływy i jak wyłączne tu nieomal rządy niemieckich baronów nadbałtyckich i mieszczaństwa niemieckiego były, poznikało z powierzchni życia i ustąpiło miejsce językowi narodowemu Estonów. Podobny zresztą los spotkał tak w Tellinie (Rewlu) jak innych miejscowościach tego pięknego kraiku politykę moskiewską narzuconą przez carat. Po Rosji wymarły echa nieomal doszczętnie. Budzą je bodaj na nowo bolszewicy handlarze, którzy przez Rewel zarabiają na Rosji.

Oficjalna polityka Rzeszy idzie oczywiście po linii równej jak w ogóle w krajach nadbałtyckich od Kłajpedy poczynając a na Finlandję skończywszy. Zamierza ona zatrzeć złe wrażenia i nienajlepsze wspomnienia, które Niemcy, jak wszędzie, tak i tu, zostawili po sobie z czasu wojny z wyjątkiem może jednej Finlandji. Osiągnąć to zamierza za pomocą przesłania gospodarczego. Utwierdzenie gospodarcze, to podstawa operacyjna dla utwierdzenia politycznego, czyli przywrócenia dawnych wpływów żywiołom nadbałtyckim. Filarami politycznej inwazji i punktami oparcia Niemiec są niemieccy baronowie nadbałtycy i niemieckie mieszczaństwo. Z tymi pierwszymi załatwił się Estoni poznawszy całe niebezpieczeństwo w sposób nieco radykalny, ale dość skuteczny, przez rodzaj reformy rolnej, która się właściwie równa wywłaszczeniu osiadłych baronów niemieckich. Mieszczaństwo zaś nie tak bardzo już decyduje, gdyż wytworzył się handel i przemysł rodzimy, estoński, a kupiectwo niemieckie estonizuje się i aklimatyzuje niejako.

Dla Niemiec zresztą cała gospodarczo-polityczna akcja nadbałtycka zmierza do jasno określonego celu dalszego i większego do opanowania przez nadbałtyckie bramy wpadowe Rosję gospodarczo i politycznie, a przez Rosję znowu świat. Niesłuchanie owocnie sekunduje rządowi niemieckiemu w tych zamierzeniach prywatne kupiectwo niemieckie. Waluta niemiecka jest bardzo pożądana w Estonji, kraju o niższej walucie. Estonji potrzeba też niemieckich maszyn zwłaszcza rolniczych i do cukrowni, które się rozwijają dość pomyślnie. Wskutek tego wywiał się dość ożywiony handel z Niemcami, który ściągą całe szeregi kupców niemieckich do Estonji. Główny ruch odbywa się między Telliną (Rewlem) i Szczecinem. Niemcy zasypują kraj naturalnie najgorszą tandetą, na którą wobec średniej zarobkowości ludności i niskiej waluty jedynie jest pokup.

Polskiego handlu ślady niestety są tymczasem jeszcze bardzo nieznaczne, a należałoby się tym krajem zainteresować bliżej.

Wszyscy znający ten kraj są zgodnego zdania, że nowe państwo rozwija się spokojnie, poważnie i zapowiada się pod każdym względem dobrze na przyszłość. Rząd wykazuje dużo zmysłu praktyczno-gospodarczego i energii w budowie i odbudowie swego państwa.

Teofil Barwicki.

Przegląd prasy niemieckiej.

Sztuczne oburzenie na zamówienie. — Jeszcze niedziałające Poznańskie i Prusy Zachodnie. — Kompletne bankructwo Wirtha. — Byłom miasto do Polski? — Gabinet Wirtha ma pozostać. — Nie Wirth, lecz Ludendorff — hysteryczne okrzyki reakcji. — Dla zamydlenia oczu.

Huragan sztucznego oburzenia przejażdże przez Rzeszę niemiecką z powodu decyzji górnośląskiej. Oburzenie to jest o tyle nienaturalne, że nie pochodzi bezpośrednio z uczucia ludu niemieckiego, który wie, że Górny Śląsk jest od dawna na dwie trzecie polski, jak ze zamówienia urzędowego i na hasło hakatystycznych organizacji reakcyjnych.

Oburzenie to znalazło wyraz w prasie. Prawicowe dzienniki przytem nie tają swej radości, iż decyzja ta obali zarazem zniechędzone gabinet Wirtha, podczas gdy u socjalistów obywateli odłamów podlega obawa, iż moment ten mogłaby wykorzystać reakcja, by dorwać się do upragnionej władzy.

„Deutsche Tageszeitung“ pisze m. in.: „Socjalna demokracja niemiecka wysuwa w tym

momencie przełomowym na plan pierwszy nie sprawę Górnośląską lecz kwestię pozostania u steru p. Wirtha. Prawdą, nie p. Wirth stracił Górnośląską. Winę tu ponoszą tak w stracie G. Śląska, jak Poznańskiego i Prus Zachodnich dygnitarze rewolucyjni. Obecnie prowokuje się ze strachu przed sądem opinii publicznej naród podając, że nie p. Wirth lecz Ludendorff zaprzepaścił Górny Śląsk.

Naród niemiecki daremnie przejął ciężar ultimatum odszkodowawcze i łańcuchy niewolnika na siebie. Polityka kanclerza Wirtha zbankrutowała kompletnie.

„Nationalliberale Korrespondenz“ zaś, organ niem. partii ludowej, podaje jeszcze ostrzejszą ocenę sytuacji napadając równocześnie na kanclerza Wirtha. „Nationallib. Korr.“ pisze: „Katastrofalny upadek gabinetu Fehrenbach-Simonsa był niewinną igraszką w porównaniu do obecnego fiaska p. Wirtha.“

Liberalna „Voss. Ztg.“ zdradza więcej rozważli i umiarkowania pisząc m. in.: „Rozeszła się tu pogłoska, iż zmiany decyzji Rady Ligi N., które zapowiadano w dniach ostatnich, mają iść właśnie w kierunku przyznania i Bytomia miastu Polsce. Jeżeli w tem coś prawdy, to w każdym razie liczyć można tak samo na zmiany na korzyść Niemiec, o ile w ogóle zasada, że jeszcze zmieniać wolno, zostałaby akceptowana. Na szczęście gabinet Wirtha pouczony półtuzinem kryzysów gabinetowych w republikańskich Niemczech zdecydował nie demisjonować nagle, lecz odczekać pewnych wiadomości.“

Za pozostaniem rządu Wirtha albo przynajmniej samego kanclerza opowiada się też „Berl. Tagebl.“, w którym p. Eryk Dombrowski pisze:

„Parlament polecił swego czasu gabinetowi Wirtha przeprowadzenie programu odszkodowawczego i przyjęcia ultimatum. Po decyzji górnośląskiej zmieniło się położenie. Gabinet Wirtha zamierza na ręce parlamentu złożyć dymisję i czekać, czy parlament znowu powierzy mu utworzenie nowego rządu. Socjalna demokracja i centrum oświadczają bez ogródek, że i po decyzji mają zaufanie do p. Wirtha. Podobnie myśli dużo demokratów itd.“

„Vorwaerts“ socjalistyczny najwyraźniej sprzeciwia się obaleniu Wirtha z powodu G. Śląska rozumując: „Nie należy pozwolić, by Wirth poszedł i by nastąpiła zmiana w dotychczasowej polityce rządowej. Kawałek Górnośląska, który tracimy, straciła monarchja, a nie republika, stracił Ludendorff, a nie Wirth.“

Organowi nieal. socjalistów się zdaje, że decyzja Rady Czterech nie da się przeprowadzić w praktyce i że wobec tego musi rząd Wirtha pozostać, by istniał odpowiedni nadal gabinet, któryby prowadził układy i rokowania w celu zmiany decyzji L. Narodów. Robotnicy zachowują spokój i nie pozwolą się wywieść z równowagi przez hysteryczne okrzyki nacjonalistyczno-reakcyjne prasy.“

Najtrafniej charakteryzuje faryzeuszowski okrzyk oburzenia prasy niemieckiej komunistyczna „Rote Fahne“ z Berlina, wyciągając z obecnej sytuacji następujące konsekwencje: „Potwierdza się coraz to wyraźniej, że groźby ustąpienia rządu Wirtha nie są niczem innym, jak „wyschła ręka“ Filipa Scheidemanna z przed 2 lat, tj. prosty środek dla wywierania presji na definitywne załatwienie sprawy górnośląskiej przez mocarstwa ententy. Ustąpienie Wirtha, to manewr dla oka. Wirth nie myśli ustąpić, raczej uzupełni gabinet przez niem. partję lud. Stinnesów i Stresemannów.“

Sprawy polskie.

Posiedzenie Komisji reewakacyjnej w Moskwie.

: Pierwsze posiedzenie Komisji reewakacyjnej odbyło się 8. bm. Ze strony polskiej przewodniczył minister Olszewski, ze strony rosyjsko-ukraińskiej profesor Schmidt. Uchwalono oddanie do dyspozycji delegacji polskiej odpowiedniego pomieszczenia na składy oraz taboru kolejowego dla dokonania reewakuacji. Ustalono listę 25 fabryk podlegających reewakuacji. Najbliższymi z nich są zakłady Rudzkiego, Żyrardowskie, Ron i Zieliński, Liłpop, Rau i wiele innych.

O cerkiew prawosławną.

: Patriarcha Tichon zwrócił się w Moskwie do poselstwa polskiego z propozycją rozpoczęcia rokowań w sprawie cerkwi prawosławnej w Polsce.

Ochrona granic gdańskich.

: Na posiedzeniu Komisji administracyjnej wysłuchano referatu pos. ks. Sobolewskiego w sprawie utworzenia ochotniczego korpusu kontroli granicznej. Komisja uchwaliła rezolucję wzywającą rząd, aby w ciągu ośmiu dni przedstawił Komisji sprawozdanie o strzeżeniu granic przed przemytnictwem oraz wnioski o zorganizowaniu straży granicznej i służby kontroli.

Współpraca Petruszewicza z komunistami.

: Ukraińska Centrala Wiedeńska z pod znaku Petruszewicza pod wpływem swych niepowodzeń dyplomatycznych na terenie zachodnim postanowiła przerzucić punkt ciężkości swej działalności do kraju. W tej sprawie porozumieł się emisariusze Petruszewicza z działającymi na terenie Małopolski Wschodniej komunistami ukraińskimi, w wyniku czego nastąpiła fuzja ukraińskiego obozu nacjonalistycznego z komunistami. Wytworowi tej fuzji jest organizacja terrorystyczna ukraińska, która za wszelką cenę postanowiła wywołać anarchję, będącą atutem w ręku dyplomatów ukraińskich. Dzielom tej partji są ostatnie fakty zniszczenia połączeń telegraficznych pod Przemyślem i

KAWIARNIE □ RESTAURACJE □ KINOTEATRY □ KONCERTY

Otwarcie zimowego sezonu!
„ERMITAGE“

Winiarnia i Restauracja

Telefon 694. Gdańsk Hundegasse 96

W niedzielę, o godz. 10-tej
początek pierwszych występów
znanej ameryk. pary tanecznejp. Sven Andersen — p. George Jaster
ze swymi najmłodszymi — charakterystycznymi tańcami jak Sketelny i etc.
p. Jeannette X. zaśpiewa arje z Halki i inne arje oper — operetek.
Znane artystyczne Trio Karasińskiego.Jazzband w wykonaniu. Solo xylofonu, skrzypiec i czelo.
Uprasza się o wczesne zamówienie stolików.

Dyrektor Pageot-Paryż.

Właściciel W Napierała.

1892

REICHSHOF-PALASTNajwytworniejsza winiarnia Gdańska i najelegantszy bar
Codziennie

Ludwik Herold z partnerką

w swych występach operetkowych

„Skomprymitowany Teatr“

oprócz tego wspaniały program z dwiema kapelami

(1891)

Codziennie o godz. 4-tej herbatka z tańcami i produkcjami artystycznymi
Soupers i à la carte

Wyborna kuchnia!

Pierwszorzędne wina!

Przyjmuje się zamówienia
na wszelkie wyroby
kuchenne, na życzenie 3
prywatnych**Hotel Continental**

Stadigraben 6-7 Gdańsk Telef. 680-3450

Naprzeciw dworca kolejowego

Pierwszorzędna Winiarnia - Restauracja

„ERMITAGE“

Własna cukiernia.

Po południu i wieczorem koncert Karasińskiego.

WOJCIECH NAPIERAŁA

Hundegasse 96

956

Telefon Nr. 694

W kawiarniach i restauracjach żądajcie „Gazety Gdańskiej“

Lichtbild-Theater
Langenmarkt Nr. 2.
Inkino Lichtspiele

Dziś nowy program

Film nadzwyczajny o wy-
bitnych zaletach**Nieznajoma**Sztuka w 5 aktach podług
Aleksandra Bissona

w roli głównej

tragiczna światowej sławy
Paulina FrederickFilm ten jest prawdzi-
wym przeżyciem duszy
i gotuje widzowi

wielkianiespodziankę

Pozatem:

Koniec fałszerzy
monetDramat
w 5 aktach
i wkładka„Nobody“ Część 3.
(1876)**Dedzie**

wszelkiego rodzaju

Thimig & Busch

fabryka pędzi

Neustadt a/Aisch

bei Nürnberg.

Sokół w GdańskuW niedzielę 16 października b. r.
w sali Ujeżdżalni (Sporthalle) na Alejach
urządza**Obchód swej Rocznicy**

Program:

1. Koncert
2. Przemowa
3. Ćwiczenia drużyny „Sokół“
4. Dramat historyczny w 3 aktach:
„Kacper Karliński“
pod reżyserją p. inż. Grobelskiego.
5. Tańce

Początek o godz. 6 1/2 wiecz.

Sprzedaż biletów porządnie w księgarni pp. Czar-
liński, Löpfersgasse 19. (1869)**Bekanntmachung.**Alle öffentlichen Ausschreibungen von Arbeiten
und Lieferungen der staatlichen und städtischen
Dienststellen ergehen in Zukunft nur noch durch
den Staatsanzeiger. Dieser kann durch jede Post-
zeitungsstelle gegen einen jährlichen Bezugspreis
von 48 Mk. bezogen werden. (1885)Der Senat der Freien Stadt Danzig
Zentralstelle.**Motorbenzol**fassweise auch in grösseren Mengen laufend
abzugeben.Stadt. Gaswerk am Milchpeter
Telefon 257 und 532 (1881)**BIURKA**sągi tożzone, płyta 150x80, dwie zamykalne szu-
flady z chwytakami metalowymi, według życzenia
jasne, w kolorze naturalnym lub ciemno matowane

Cena fabryczna z krzesłem 475 mk.

FABRYKA MEBLI

HANSA

Langgarten 101

(1605)

Telefon 1895

HOTEL DANZIGER HOF

Wintergarten

Codziennie

o godz. 5 herbatka z tańcami

Kapela: Weinroth'a

Własna cukiernia

Wieczorem:

Reunion

Kapela: Valasco

Znakomita kuchnia.

Wielki wybór znakomych win Wzorowa restauracja

KÜNSTLERSPIELE

„HOTEL DANZIGER HOF“

Dyrektor: Alex Braune. Kier. art.: Oskar Wehle.

LUBA

recytatorka

Arthur FLATOW

cierpliwy mężczyzna

2 BORELLIS

ludzie z nerwami

Październik

Pilz: Naumann

oryginalni komicy

SERGIJA PEPIJA i ESCAMILLO

hiszpański akt tancerzki

4 DANIELS

humorystyczny skrobacz

Występ gościnny ELSY KRUGER

z moskiewskiego baletu

Lotte Holzer

tancerka baletu Charell

Emanuel Steiner

mistrz rachunkowy i historyk zagadek z matematyki

Początek o 7 1/2 godz. Początek o 7 1/2 godz.

W niedzielę 2 przedstawienia o 4 popoł.

KACIK ARTYSTYCZNY

Oryginalne wiedeńskie dowcipy

Nastroj! (1771) Bar amerykański!

Praktyk. lekarz na Pomorzu
poszukuje od zaraz**aprobowanego asystenta**na przeciąg 4-6 miesięcy do małego
lazaretu z aparatem Köntgena.Znajomość języka polskiego pożądana. Powinien
pochodzić z Polski. Wolne utrzymanie. Pobory
według umowy. Podanie z krótkim życiorysem na-
leży przesyłać do administracji „Gaz. Gd.“ (1875)**Zielone podeszwy**gwarant. czterokrotna wytrzymałość
polecamy gotowe po tanich cenach.

Również wszelkie przybory do obuwia.

Leder-Handels-Ges.m.b.H.

Hurtownie. III. Damm 16. Detalicznie.

Broń i amunicja

Adolf Wischniewski

Pfefferstadt 6. (1797)

Okazja Amerykanie!!

Majątek 1430 morgów magdeburskich na

Kujawach buraczanej ziemi z bu-
dynkami i inwentarz. za 28000 dolarów na sprzedaż.Zgłoszenia upr. się pod nr. 24227 do biura ogło-
szeń „Par“ — Poznań — ul. Fr. Ratajczaka 8. (1890)

Techniczne biuro komisowe

poszukuje

poważnego współpracownika

z 50000 mk. lub eichego współnika z 100000 mk.
z zupełnem zabezpieczeniem tej sumy. Oferty
pod nr. 1889 do Adm. Gaz. Gd.Poszukujemy na 1 września r. b. pilnego i w każdym
względnie doskonałego**zarządcy**dla naszf fabryki wapienno-piaskowych
wyrobów. Fabryka została założona przez Röhriga
i Königa w Magdeburgu. Do pozycji należy pomie-
szkanie o 3 pokojach, stajnie, sad i rola do kartofli.
Uprasza się o nadesłanie ofert co do poborów i od-
pisów zaświadczeń, których się nie odsyła.Fabryka cegły wapiennej
w Swieciu n./W. — Pomorze.

Rolnik w Wejherowie

poszukuje od 1 XI lub zaraz dzielnego (1852)

zbożowca

i prosi o nadesłanie ofert z odpisami świadectw.

Druki

wykonuje

starannie, tanio

:: i gustownie ::

Drukarnia
Gazety Gdańskiej
Tow. Akc.**JURKIEWICZ & MEIER**

T. z o. p.

Biuro architektoniczne i budowlane

SOPOT GDANSK

Wildchenstr. 1/7, Tel. 136. Stadigraben 5, IV. Tel. 680/3450.

poleca się do wykonywania wszel-
kich prac w zakresie budownictwa
i architektury wewnętrznej.

(1915)

Wskutek wielkich zakupów w korzystnym czasie

polecam

po stosunkowo bardzo niskich cenach

moje olbrzymie zapasy

Materiałów męskich, czarnych, granatowych, kolorowych-krajowych; zagranicznych Materiałów damskich na kostjumy, suknie, bluzki i płaszcze.

Specjalnie tanio polecam: Barachany na koszule, płótna na bieliznę, pościel, wsypy, flanelki wełniane i bawełniane

Trykotaże, pończochy, bieliznę gotową, kapelusze i czapki. Ubrania męskie gotowe, paltoty, ulstry i jupy zimowe.

Konfekcja damska, płaszcze, kostjumy i suknie (tylko najnowsze modele) w ogromnym wyborze.

Firany tiulowe, madrasowe, story, rolosy, kołdry watowane etc.

Ceny wszelkich artykułów bardzo przystępne, tak że choćby najdalsza podróż pokrywa koszt i przynosi kupującemu korzyść.

„Bazar“ **Józef Jaszewski Nast.** **Starogard**
Właściciel: Cz. Kornaszewski

1884

Stąły napływ
nowości

Wykonanie eleganckich
Ubiorów dla panów i pań
Skład sukna

F. STEINWARTZ
daw. Franc. Werner

GDANSK
Holzmarkt 15-16

UWAGA

Dla panów hurtowników i detalistów Województwa Poznańskiego i Pomorskiego.

HURTOWNIA

Neymann, Kaczko i S-ka

w Bydgoszczy, Dworcowa 90.

poleca się jako

NAJTAŃSZE ŹRÓDŁO ZAKUPU

towarów manufakturowych, bławatów, trykotaży, wszelkiej konfekcji, oraz bielizny męskiej, damskiej i dziecięcej własnej fabrykacji.

1854

UWAGA

Daheim

Wrzeszcz

— Hauptstrasse nr. 17 —

MEBLE BIUROWE

Daheim

Wrzeszcz

— Hauptstrasse nr. 17 —

Godła i prace malarskie

wykonują

Bracia Gendzierscy, Gdańsk

Burgstrasse 19b.

Oferty i zamówienia na

bydło użytkowe i rzeźne

wszelkiego rodzaju

przyjmuje

1872

Pomorska Centrala Handlu Bydłem

Toruń, Sienkiewicza 40

Warunki zakupu i sprzedaży pisemnie

Telesfor Szubarga-Poznań

Stary Rynek 40 :: Konto bankowe: Bank Poznański, Poznań
Telefon: 4100 :: Pocztove konto czekowe: Poznań 201034

HURTOWNIA OBUWIA

poleca tylko hurtownie obuwie wszelkiego rodzaju

Obuwie skórkowe

Obuwie filcowe

Męskie :: Damskie :: Dziecięce
Buty :: Trzewiki robocze

Wysyłki pocztowe za zaliczeniem.

(1766)

Mam większą ilość

śledzi

i tanio na sprzedaż

A. Brzeski, Sierakowice.

(1844)

TYTOŃ

Tani — dobry
kupujcie u

POKORA

GDANSK, Pfefferstadt 53
Odsprzedawcy otrzymują dobre
warunki! (1853)

N. Kalinowski GDANSK,
Jedynagasse 27

Telefon 5787

Przedsiębiorstwo budowlane

Wykonanie wszelkich nowych robót

jako też przebudowania, reperatury,
bicie pali, prac betonowych i żel-
betonowych i ziemnych.

Biurowo architektoniczne.

Oskar Rohde & Oswald Dieball

Agent generalny

Rzeczoznawca budowlany

połącza się

jako pośrednicy w zakupach posiadłości

624 (Grandstückenmakler)

Telefon 3355 3743

Gdańsk, Pfefferstadt 71.

Fabryka mebli wyściełanych

O. & F. Gribowski

Gdańsk, Pfefferstadt 21

hurtownie, detalicznie. Założona w r. 1903.

Specjalność:

(1798)

Garnitury klubowe

z prawdziwej skóry, gobelinu i pluszu,
kanapy, szelongi, materace.

Żadnej pluskwy więcej.

Radykalny
środek
Berg'a

„NICODAN“ doszczętnie niszczy w zarodku pluskwę.
Skutek zadziwiający. Zastosowanie z nadzwyczajną łatwością.
Listy dziękczynne z wszystkich stron. Podwójna paczka 7 mk.
Jedynie właściwy z drogerii przy placu Dominikańskim.
Junkergasse 12 naprzeciw kościoła Św. Mikołaja. (177)

W naszym domu

czyniono zakupy z wielką starannością według wszelkich wymagań mody. Wielki specjalny oddział

Damskiej garderoby

posiada wielki wybór; ceny najrozmaitsze: Elegancja i wartościowość znajdują się zupełnie razem złączone

Obecnie naderły wszelkie mody jesienne.

Płaszcz z różnych materij flaszowych.
Najnowsze formy i kolory
550,00, 425,00, 395,00 **295,00**

Płaszcz z ulubionych donęgalowych materij.
Fason reformowy w różnych długościach 650,00, 545,00, 425,00 **395,00**

Płaszcz z pierwszorzędnej weluru de laine i sukna w różnych kolorach i eleganckich ozdobach 875,00, 775,00 **690,00**

Eleganckie płaszcze modelowe.

Ubiory kurtkowe z prima tylko czysto welnianego szewiotu, kangarnu lub gabardine materij, modny fason, długie kurtki z nadzwyczaj bogatymi w tresy garniturami 1250,00, 975,00, 775,00, 550,00, **425,00**

Ubiory kurtkowe w pierwszorzędnych fasonach, materje z skóry małpiej, z pięknymi obsadami futrowymi 6500,00, 4500,00, 2500,00, **1975,00**

Ubiory herbatkowe i wieczorowe

z materij welnianych, oraz z białawych jedwabi, crepe de chine, kaszmiru lub charmeuse 1900,00, 1300,00, 975,00 do **775,00**

Bluzki :: Jumpony
Suknie kostjumowe

Zgrabne ubiory dla podlotków
= Przepiękne ubiory dla dzieci =

W oddziałach specjalnych:

Towary bawełniane, bielizna damska, bielizna do wypraw ślubnych
Artykuły męskie, fartuchy, trykotaże, firanki, dywany
polecamy jak **najkorzystniej!**

Dom dla wypraw i mód

Potrykus & Fuchs

Właściciel: **Christian Petersen**
Gr. Scharmachergasse 7—9

Heil. Geistgasse 14—16

Det Forenede Dampskibs Selskab, Kopenhagen

Regularna komunikacja pasażerska okrętami pośpiesznymi

Gdańsk—Londyn—Londyn—Gdańsk.

Pierwszorzędna kuchnia

Radotelegraf

Parowiec „MOSKOW“

— z Gdańska-Nowogoportu w poniedziałek, 17-go października 1921 r. —

Zgłoszenia pasażerów i dla towarów u

Ellerman & Wilson Lines Agency Coy. Ltd., Gr. Gerbergasse 11/12, I.
Telegramy: „WILSONS“ Danzig. **Telefon Nr. 2849.**

(1847)

GŁOS LUBELSKI

NAJWIĘKSZE PISMO PROWINCJONALNE
— W KROLESTWIE POLSKIM —
WYCHODZI CODZIENNIE w LUBLINIE

Posiada oddziały własne na terenie Lubelszczyzny i periodyczne wydawnictwa oddziałowe. Ma rozgałęzioną sieć reprezentacyjną na Wołyniu i Podolu. Dla swej poczytności i zakresu wpływów jest najlepszym miejscem reklamy

REDAKTOR I WYDAWCA **EDWARD RETTINGER**

Adres Redakcji i Administracji: **Lublin, ulica Tadeusza Kościuszki Nr. 10**
Telefon Nr. 184

Adres dla telegramów: „GŁOS—Lublin“.

(1599)

Neue-Dampfer-Compagnie, Stettin

A gent w Gdańsku: **F. G. Reinhold.**

Linia Gdańsk—Londyn

Do Londynu ładuje

(1876)

parowiec „**DOLLART**“

Początek ładowania około 18 października b. r.

Szczecin—Gdańsk—Klaipeda

parowiec „**ARCONA**“

ze Szczecina około 14/15 października
z Gdańska około 18/19 października.

O zgłoszenia towarów uprasza i bliższych informacji udziela

F. G. Reinhold.

Licytacja

odbędzie się

dnia 18 bm. o godz. 10 przed poł.

na podwórzu obywatela p. Rutkowskiego

w **SZEMUDZIE** pow. wejher.

Sprzedawane będą licytacyjnie za gotówkę następujące przedmioty:

Nowa stodoła, 15 m. długa i 8 m. szeroka

gotowa do postawienia,

około 4—5000 cegieł, 1 dobry śródek,

1 mocny maneż,

1 maszyna do czyszczenia zboża,

sieczkarnia, 2 mocne wozy robocze,

3 plugi, 1 mocny kultywator i dużo innych przedmiotów.

Obejrzenie na pół godziny przed licytacją.

(1857)

Wetne

kupuję w każdej ilości i płacę najwyższe ceny.

St. Walczyński, Poznań, ul. Wierzbicię 2

Kto chce?

kupię towary lokcyjne dla własnej potrzeby lub na sprzedaż po najniższych cenach

niech, przyjeżdża do

Łodzi się uda do sklepu fabrycznego

ul. Piotrkowska 56

w podwórzu 3 wejście na lewo

gdzie są do nabycia w resztkach i sztukach towary na bieliznę,

poszwy, wysypy, fartuchy, suknie, kostjumy i płaszcze, różnie sukna, szewioty, kurtki

na męskie ubrania, podszewka, płótna, barchany, flanela, cajgi,

chustki, pończochy, skarpetki i wiele innych towarów.

Cenik i próbek się nie wysyła.

Potrzebna od zaraz

gospodyni

w średnim lub starszym wieku. Zgł. upr. się do eksp. Gaz. pod nr. 1880.

Druki wykonuje starannie i gustownie
Drukarnia Gazety Gdańskiej T. A.

Sztuczne zęby, plomby i. t. d.
Wiktor Hirs, dentysta, dawniej w Elblągu.
GDANSK, I. Damm narażnik Breitgasse, wchód Breitgasse. (1046)

Każdą ilość **kartofli** do natychm. i późniejszej dostawy kupi i prosi o oferty
Kartoffelversorgung G. m. b. H.
Gdańsk - Danzig, Lastadie 35 b 1 (1676)